

ks. Krzysztof Filipowicz, Warszawa

Eucharystia Ofiarą Chrystusa i Kościoła

Przez słowo ofiara (łacińskie *sacrificium* pochodzi od *sacrum facere*, czyli czynić coś świętego) należy rozumieć poświęcenie jakiejś osoby lub rzeczy bóstwu. Tym samym oznacza to wyłączenie jej z powszechnego użycia, ze stanu świeckiego, czyli *profanum*, a przeznaczenie dla świata *sacrum*. Zatem ofiara jest wyrazem hołdu, czci i uznania wyższości, panowania bóstwa. Dlatego też stanowi podstawowy akt kultu i w ten sposób wyraża wdzięczność, zadośćuczynienie, prośbę lub przebłaganie. Istotnym wydaje się fakt, że w powszechnym doświadczeniu religijnym ludzkości istnieje przekonanie o konieczności zadośćuczynienia, zyskania sobie protekcji czy przebłaganie zagniewanego bóstwa. Charakterystyczne zaś jest to, że ofiary mające na celu uzyskanie przebaczenia bywały bardzo często krwawe, sama zaś żertwa brała na siebie winy ludzi i umierając, spłacała zaciągnięty dług bądź wyrównywała zaistniałe krzywdy. Natomiast kiedy część żertwy była spożywana przez ofiarników, ci w tajemniczy sposób wchodzili w komunie z bóstwem, któremu poświęcona była ofiara. Ten aspekt z czasem nabrał na tyle istotnego znaczenia, że dla myśliciela tej miary co św. Augustyn ofiarą było każde dzieło, które przyczyniało się do tworzenia świętej wspólnoty (por. *De civitate Dei*, X, 6).

Nietrudno zauważyć, że w pewnym sensie ofiara, mimo że wyrażała w naturalny sposób religijny charakter ludzkiej natury, rodziła się także z poczucia winy i stawała się sposobem, w który winny starał się zmasać swój grzech. Zgodnie z pewnym poczuciem sprawiedliwości, człowiek powinien płacić za swoje grzechy, zaś żertwa z ludzi – należy wspomnieć o tej tragicznej koncepcji religijnej – była najwyższą formą ofiarniczego aktu.

Na gruncie biblijnym potrzeba ofiary pojawia się po popełnieniu grzechu pierwotnego, wraz ze świadomością jego skutków i faktu, że ludzie stali się dłużnikami Boga. W konsekwencji wyrażało to uznanie swej zależności i pragnienie zadośćuczynienia. Stary Testament ukazuje stopniowe formowanie się świadomości idei ofiary: charakterystyczny wybór, drobiazgowy rytuał, obecność kapłana miały wpływ na wartość i skuteczność aktu, na ile jest on przez Boga chciany i akceptowany. Z biegiem czasu do głosu zaczęło dochodzić znaczenie kondycji moralnej uczestników aktu. Głosem proroków Bóg upominał, że sam kult niewiele znaczy, jeśli nie pociąga za sobą zmiany postawy w nim uczestniczących. Dlatego też prorocy: Izajasz, Ozeasz, Micheasz apelują o zaprzestanie czynienia zła, a zaprawianie się w dobrem, usunięcie niesprawiedliwości w życiu społecznym i pełnienie uczynków miłosierdzia (Iz 1,11.16-17; Oz 6,6; Mi 6,6-8). Zatem do głosu doszła intencja i postawa ofiarników. Trafne i precyzyjne podsumowanie tego procesu znajdziemy w myśli scholastycznej wyrażonej w *Summa Theologiae* III, 83, 4 św. Tomasza z Akwinu: „Tak więc ktokolwiek składa ofiary, musi być również uczestnikiem tej ofiary, ponieważ zewnętrzna ofiara, którą się składa, jest znakiem ofiary wewnętrznej, przez którą składający ofiarę ofiaruje Bogu samego siebie. I tak przez wzięcie udziału w ofierze (tzn. przez komunie) składający ofiarę okazuje, że bierze też udział w ofierze wewnętrznej”.

Jednak rodziło się też przeświadczenie, że ofiary składane przez ludzi Bogu są niewystarczalne jako wynagrodzenie za grzechy czy spłacenie długu za zaciągnięte winy. Były jedynie gestami dobrej woli, aprobowanymi przez Boga, a ich względna wartość czerpała swą moc z tego, że zapowiadały one jedyną i doskonałą Ofiarę odkupieńczą. Związana ona była nierozdzielnie z osobą Mesjasza. Najwymowniejsze i najbardziej znane starotestamentalne teksty na ten temat znajdziemy w tak zwanej *Czwartej pieśni Sługi Jahwe* (Iz 52,13-53,12). Ofiary, tak starannie składane w Starym Przymierzu, znalazły swoje pełne znaczenie w zbawczej Ofierze Syna Bożego. Związek ten trafnie ujmuje modlitwa nad darami

z XVI niedzieli w ciągu roku: „Boże, Ty jedyną, doskonałą ofiarą zastąpiłeś rozmaite ofiary Starego Prawa...”. Wszystko co dotyczy życia Jezusa Chrystusa, było z wewnętrzną celowością podporządkowane Ofierze Krzyża. Pięknie i precyzyjnie ujmuje to piąta prefacja wielkanocna: „Przez Ofiarę swojego ciała na krzyżu dopełnił On ofiary Starego Przymierza i oddając się za nasze zbawienie, sam stał się Kapłanem, Ołtarzem i Barankiem ofiarnym”.

Kolejny, interesujący nas tutaj związek zachodzi pomiędzy Ostatnią Wieczerzą, Ofiarą Chrystusa na krzyżu i sprawowaną liturgiczną pamiątką – Mszą Świętą. Pismo Święte Nowego Testamentu zawiera cztery opisy ustanowienia Eucharystii autorstwa św. Mateusza (26,26-28), św. Marka (14,22-24), św. Łukasza (22,19-20) i św. Pawła (1 Kor 11,23-26). Opisy są zasadniczo identyczne, jednak relacja Pawłowa jest najdłuższa i najstarsza. Na szczególną uwagę zasługują tutaj słowa: „To jest Ciało moje za was [wydane]. To czyńcie na moją pamiątkę (...). Ten Kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy picie będziecie, na moją pamiątkę. Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie” (1 Kor 11,23-26). Z pewnością nie chodzi o dobrze znany Apostołom zwyczaj paschalnej wieczerzy, ale o eucharystyczną przemianę chleba i wina. Zatem Apostołom została udzielona władza konsekrowania; wraz z sakramentem Eucharystii został ustanowiony sakrament kapłaństwa. Dodatkowo św. Paweł wspomina, że spożywanie eucharystycznego chleba i wina jest głoszeniem Chrystusowej śmierci aż do Jego powrotu, który ma nastąpić podczas Paruzji. Zatem Apostoł niedwuznacznie wskazuje, że chodzi nie tylko o samą Wieczerzę, ale mającą nastąpić zaraz po niej Ofiarę Chrystusa, Jego mękę i śmierć na krzyżu. Dopełnieniem tej istotnej myśli, wyrażonej przez św. Pawła, jest ujęcie św. Mateusza: „Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów” (26,28). Oznacza to, że w czasie Ostatniej Wieczerzy Pan Jezus, ustanawiając sakrament Eucharystii, nauczył Apostołów, a co za tym idzie i Kościół, co mają czynić, aby przemieniać chleb i wino w Jego Ciało i Krew. Jednak nie można tego czynić, jeśli On jeszcze nie umarł, gdyż, jak wcześniej powiedziano, żertwa ofiarna zawsze była spożywana po złożeniu jej w ofierze i uświęceniu poprzez akt ofiary. Dopiero po śmierci Jezusa na krzyżu można będzie powtarzać na Jego Pamiątkę to, co dokonało się na podczas Ostatniej Wieczerzy i na Golgocie. Ofiarny charakter aktu został wyraźnie ukazany w relacji św. Łukasza: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane, i ten Kielich – to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana” (22,19-20). Charakterystyczne w opisie jest użycie czasu przyszłego, co każe patrzeć na wydarzenia z Wieczernika (ustanowienie) i Golgoty (dokonanie) jako na jeden, nierozdzielny akt odkupieńczej Ofiary. Ofiara ta trwa nadal w Kościele, jedna i ta sama. Będąc zaś największym skarbem Kościoła, nieustannie rodzącym go do życia, nie przestaje być niewyczerpalnym na przestrzeni dwudziestu wieków źródłem teologicznej i duchowej refleksji. Z całego bogactwa tekstów warto przytoczyć naukę Katechizmu Kościoła Katolickiego: „Ofiara Chrystusa i Ofiara Eucharystii są jedyną Ofiarą. Jedna i ta sama jest bowiem Hostia, ten sam Ofiarujący – obecnie przez posługę kapłanów – który wówczas ofiarował siebie na krzyżu, a tylko sposób ofiarowania jest inny. W tej Boskiej Ofierze, dokonującej się we Mszy Świętej, jest obecny i w sposób bezkrwawy ofiarowany ten sam Chrystus, który na ołtarzu krzyża ofiarował samego siebie w sposób krwawy” (nr 1367).

Swoistym i kończącym już komentarzem do rozumienia Eucharystii jako Ofiary Chrystusa i Kościoła z uwzględnieniem biblijno-liturgicznego charakteru Pamiątki – obecności niech będą słowa Jana Pawła II: „To, czego Chrystus dokonał na ołtarzu krzyża, a przedtem ustanowił jako sakrament w Wieczerniku, tego kapłan dokonuje w mocy Ducha Świętego. Zostaje w tym momencie jakby ogarnięty Jego mocą i słowa, które wypowiada, zyskują to samo znaczenie, jakie miały słowa Chrystusa w czasie Ostatniej Wieczerzy” (*Dar i tajemnica*. Kraków 1996, s. 76).

■

Bibliografia:

Benedykt XVI, *Święto wiary. O teologii Mszy Świętej*. Kraków 2006.

Ch. Schönborn, *Pokarm życia. Tajemnica Eucharystii*. Warszawa 2006.

F. Suárez, *Ofiara ołtarza*. Ząbki 2000.